

Ludzkość nie miała nigdy tak wielkich jak dziś możliwości wyeliminowania wojny jako narzędzia polityki

27 punktów deklaracji szefów rządów niezaangażowanych

BELGRAD. Wczoraj nad ranem zakończyła swe obrady belgradzka konferencja szefów państw i szefów rządów krajów niezaangażowanych. Uchwalone jednomyślnie przez uczestników konferencji dokumenty — apel pokoju i deklaracja szefów państw i szefów rządów krajów niezaangażowanych — odczytane zostały na końcowym piętnastym posiedzeniu plenarnym konferencji, które odbyło się pod przewodnictwem króla Maroka Hassana Drugiego. O godzinie 3.40 Hassan Drugi ogłosił zamknięcie pierwszej konferencji szefów państw i szefów rządów krajów niezaangażowanych.

BELGRAD (PAP). Uczestnicy konferencji szefów państw i szefów rządów krajów niezaangażowanych uchwaliłi w wyniku 5-dniowych obrad deklarację, która stwierdza m. in.:

Wojna nie zagrażała nigdy ludzkości poważniejszemu niż obecnie konsekwencjami. Z drugiej jednak strony ludzkość nie miała nigdy tak wielkich jak dziś możliwości wyeliminowania wojny jako narzędzia polityki międzynarodowej.

Imperializm słabnie, imperia kolonialne i inne formy obcego ucisku narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej znikają stopniowo z widowni dziejowej. Narodziła się i nieustannie się rozwija niepodległość i równouprawnienie odnośnie do swej walce coraz większe sukcesy. Dokonano olbrzymiego postępu w dziedzinie rozwoju nauki i techniki oraz w dziedzinie gospodarczej.

Wobec tego znaczna większość narodów uświadamia sobie coraz lepiej, że wojna jest nie tylko anachronizmem, lecz także zbrodnią przeciwko ludzkości.

Uczestnicy konferencji stwierdzają, że wszelkie próby narzucania narodom w drodze przemocy i z zewnątrz takiego lub innego ustroju społeczno — politycznego stanowią bezpośrednie zagrożenie pokoju światowego. Uważają oni, że pokojowe współistnienie jest jedyną alternatywą „zimnej wojny”, mogącej doprowadzić do światowego konfliktu zbrojnego i do katastrofy nuklearnej. Dlatego też powszechnego pokoju jest podstawą stosunków między jednym z doniosłych czynników

państwami powinno być uznawanie prawa narodów do samostanowienia, do niezależności oraz do nieskrępowanego wyboru form i metod ich rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Ożywiona współpraca międzynarodowa w dziedzinie materialnej i kulturalnej jest jednym z najskuteczniejszych środków pogłębienia zaufania między państwami oraz zapewnienia pokojowego współistnienia krajów o odmiennych ustrojach społecznych.

Uczestnicy konferencji nie wysuwają konkretnych propozycji, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie sporów między państwami, a zwłaszcza rozbieżności między oboma blokami mocarstw. Pragną oni przede wszystkim zwrócić uwagę na palące problemy doby obecnej, które powinny być jak najszybciej rozwiązane, jeśli nie mają doprowadzić do nieodwracalnych konsekwencji.

Kraje niezaangażowane, które były reprezentowane na konferencji belgradzkiej, nie pragną tworzyć nowego bloku państw i nie mogą stanowić takiego bloku. Pragną one szerszej współpracy z każdym rządem, który dąży do pogłębienia zaufania i do utrwalenia pokoju na świecie. Szefowie państw i rządów tych krajów uważają, że wielkie mocarstwa powinny działać bardziej zdecydowanie w kierunku rozwiązania doniosłych problemów światowych w drodze rokowań i powinny wykazać bardziej konstruktywne podejście do zagadnień, oraz więcej gotowości do znajdowania możliwych do przyjęcia dla obu stron rozwiązań.

Uczestnicy konferencji uważają, że w obecnych warunkach działalność krajów niezaangażowanych na rzecz pokoju światowego jest podstawą stosunków między jednym z doniosłych czynników

ów zapewnienia tego pokoju.

Uczestnicy konferencji szefów państw i szefów rządów krajów niezaangażowanych zwracają uwagę na znaczenie następujących postulatów:

1 Stwierdzają oni uroczystość, że popierają uchwałę XV sesji Zgromadzenia ogólnego NZ w sprawie zapewnienia niepodległości krajów i ludów kolonialnych, która to uchwała zaleca natychmiastową bezwarunkową, całkowitą i ostateczną likwidację kolonializmu oraz położenie kresu wszelkim formom panowania imperialistycznego.

2 Uczestnicy konferencji domagają się natychmiastowego położenia kresu wszelkim zbrojnym akcjom wymierzonym przeciwko narodom zależnym. Narody te powinny mieć prawo do uzyskania niepodległości, a integralność terytorialna ich krajów powinna być w pełni szanowana. Wszelka pomoc udzielana mocarstwom kolonialnym w ich działaniach przeciwko innym narodom jest sprzeczna z kartą narodów zjednoczonych.

3 Walka narodu algierskiego o wolność i niezależność oraz o integralność terytorialną jego kraju, obejmującego również Saharę, jest walką słuszną i daleką od podległości. Szefowie państw i szefowie rządów krajów niezaangażowanych powitali z wielkim zadowoleniem obecność na konferencji legalnego przedstawiciela narodu algierskiego — premiera Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej.

4 Uczestnicy konferencji potępią wszelkie niedopuszczalne metody ucisku, stosowane przez portugalskie władze kolonialne wobec narodu Angoli, i domagają się położenia kresu krwawym walkom w tym kraju. Wszystkie milujące pokój kraje, a w szczególności państwa należące do ONZ powinny udzielić narodowi Angoli natychmiastowej pomocy w utworzeniu wolnego i niepodległego państwa.

5 Uczestnicy konferencji domagają się natychmiastowego położenia kresu wszelkiej okupacji kolonialnej oraz wycofania obcych wojsk z krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, których integralność terytorialna została naruszona.

6 Domagają się oni natychmiastowego wycofania wojska francuskiego z całego terytorium Tunezji.

7 Niezależny rozwój, jak również suwerenność i jedność oraz integralność terytorialna Konga muszą być w pełni szanowane. Należy zapobiec wszelkiej obcej interwencji w tym kraju.

8 Uczestnicy konferencji potępią wszelkie niedopuszczalne metody ucisku, stosowane przez rząd Unii Północno — Afrykańskiej politykę dyskryminacji rasowej wobec ludności murzyńskiej i domagają się położenia kresu tej polityce stanowiącej poważne pogwałcenie zasad karty Narodów Zjednoczonych.

9 Uczestnicy konferencji stwierdzają uroczystość, że szanują w pełni prawa

mniejszości narodowych i religijnych, które powinny być chronione — przede wszystkim przed zbrodniami ludobójstwa.

10 Potępią oni imperialistyczną politykę prowadzoną na Bliskim Wschodzie i domagają się całkowitego przywrócenia praw

■ Dokończenie na str. 2

Dziennik Bałtycki

Rok XVII nr 214 (5354)

Czwartek, 7 września 1961 r.

Cena 50 gr

J. Nehru i K. Nkrumah przybyli do Moskwy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS — podaje: Premier Indii Jawaharlal Nehru przybył 6 września do Moskwy z wizytą oficjalną.

Premierowi Indii, który cieszy się w Związku Radzieckim głębokim szacunkiem i sympatią, stolica ZSRR zgotowała uroczyste powitanie.

Lotnisko Wnukowo udekorowane jest flagami państwowymi Indii i Związku Radzieckiego. Zebrali się tam przedstawiciele ludności Moskwy. Kompania honorowa zaciągnęła wartę.

Przybyli tam dla powitania premiera Indii szef rządu radzieckiego Nikita Chruszczow i inni przywódcy partii komunistycznej oraz kierownicy państwa radzieckiego.

Samolot „Il-18”, na którego pokładzie znajduje się Jawaharlal Nehru, lądował. Gdy premier Indii wychodził z samolotu zebrani witają go hucznymi oklaskami.

Rozlegają się dźwięki hymnów państwowych Republiki Indii i Związku Radzieckiego.

Chruszczow i Nehru przechodzą przed frontem kompanii honorowej. Szef rządu Indii w towarzystwie Chruszczowa podchodzi do szefów placówek dyplomatycznych i wita się z nimi.

WYSTAWA RADZIECKA W PARYŻU — OTWAR TA

Ambasador ZSRR w Paryżu Winogradow wziął udział w konferencji prasowej, która poprzedziła oficjalne otwarcie wystawy radzieckiej. Na zdjęciu widzimy ambasadora przed makietą atomowego lodolamacza „Le nin”.



Kennedy polecił wznowić doświadczenia nuklearne

WASZYNGTON. Prezydent Kennedy oświadczył, że polecił wznowić doświadczenia z bronią nuklearną. Zostaną one przeprowadzone pod ziemią jeszcze w bieżącym miesiącu. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, komentując decyzję Kennedy'ego, oświadczył, że rząd brytyjski na razie nie zamierza wznowić doświadczeń nuklearnych.

GOULART przybył do Brasillii

Po 12 dniach kryzysu sytuacja w Brazylii stabilizuje się

RIO DE JANEIRO (PAP). W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

Wczoraj w Stoczni Gdańskiej na wydziale K-2 odbyło się wodowanie pierwszej jednostki nowego typu drobnicowca o nośności 12.300 TDW. Jednostka otrzymała nazwę „Symferopol”, a chrztu dokonała żona dyrektora administracyjnego S.G. Agnieszka Szczukowa.

Na zdjęciu: jednostka po wodowaniu.

Fot. Wł. Nieżywiński

Dymisja generała Olie

PARYŻ (PAP). Jak donosi paryski korespondent PAP Jan Gerhardt, pociągające na razie wiadomości o dymisji szefa sztabu francuskiej obrony narodowej generała Olie, oceniane są w stolicy Francji jako wyraz dalszego pogłębiania się kryzysu wśród generalicji i w korpusie oficerskim na niekorzyść władz państw Republiki. A zwłaszcza osobistych wpływów de Gaulle'a w tych kołach. Olie, który objął swe stanowisko zaledwie w lutym br., uchodził za jedną z najbliższych de Gaulle'owi osobistości w armii. Podczas kwietniowego puczu ultrarad. Olie został przez de Gaulle'a wydalony do Algierii, gdzie w krytycznych dniach sprawował funkcję naczelnego dowódcy wojsk.

Obecnie nikt w Paryżu nie wierzy w wersję o złym stanie zdrowia generała Olie, jakosby przyczynę dymisji. Gaullistowski „Combat” podaje oświadczenie, że „generał Olie nie aprobował wszystkich decyzji rządu”.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

Na lotnisku witali go pełniący obowiązki prezydenta Mazzilli, przewodniczący najwyższego trybunału Carvalho, przewodniczący kongresu Andrade, były prezydent Brazylii Kubitschek i inne osobistości.

Z lotniska Goulart udał się do swego biura w senacie (jak wiadomo, wiceprezydent republiki jest zarazem przewodniczącym senatu).

Goulart oświadczył dziennikarzom zebranym na lotnisku, że zamierza utworzyć rząd „jedności narodowej”. Tak więc po dwunastu dniach kryzysu, sytuacja w Brazylii zdaje się zmierzzać w kierunku stabilizacji. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się wyznaczenia premiera Brazylii, który utworzy pierwszy w tym kraju rząd.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ Z 10 METROWEGO NASYPU

5 bm. ok. godz. 19.30 wyjechał się na trasie Złotaria nad Wisłą — Toruń poważna katastrofa: autobus PKS wpadł do rowu, w wyniku czego 18 pasażerów zostało rannych — w tym 4 osoby doznały ciężkich obrażeń.

Oto przebieg wypadku. Autobus marki „San” należący do PKS Toruń, prowadzony był przez 35-letniego Tadeusza Jankowskiego, zamieszkałego w Toruniu. W autobusie znajdowało się trzydziestu pasażerów, w większości mieszkańców wsi Złotaria, którzy udawali się zbiórki do teatru w Toruniu. W pobliżu miejscowości Kasztorek — autobus wpadł na zakręcie z dużą siłą na drzewo, odbił się od niego i stoczył z 10-metrowego nasypu, wywracając się do góry kołami.

Na miejsce katastrofy przybyło osiem karettek pogotowia ratunkowego z Torunia. Rannych przewieziono do szpitali.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż kierowca prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Doznał on ciężkich obrażeń.

W nocy z wtorku na środek wiceprezydent Brasillii Joao Goulart przybył z Portu Alegre do stolicy republiki — wstąpił do Brasillii. W ciągu najbliższych godzin Goulart ma objąć stanowisko prezydenta.

27 PUNKTÓW DEKLARACJI

■ Dokończenie ze str. 1

ludności arabskiej z Palestyny — w myśl postanowień karty i uchwał ONZ.

11 Utrzymywanie baz wojskowych na terytorium obcych państw zwiastuje wbrew wyrażonej woli narodów tych państw — stanowi brutalne pogwałcenie suwerenności narodowej i uczestnicy konferencji oświadczają, że popierają całkowicie wysiłki krajów dążących do zlikwidowania tych baz.

12 Istnienie bazy wojsk amerykańskich w Guantánamo na Kubie godzi w suwerenność i integralność terytorialną tego kraju.

13 Uczestnicy konferencji stwierdzają, że:

a) wszystkie narody mają prawo do samostanowienia, niepodległości i jednolitości, a zgodnie z tym prawem powinny mieć możliwość decydowania o swym ustroju politycznym oraz rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym;

b) wszystkie narody mają prawo dysponowania swymi bogactwami naturalnymi, uczestnicy konferencji uważają, że powinno być w pełni szanowane prawo narodu kubańskiego — tak samo jak prawo każdego innego narodu — do nieskrępowanego wyboru własnego ustroju politycznego i społecznego.

14 Uczestnicy konferencji uważają, że niedopuszczalne jest jakiegokolwiek ingerencja lub interwencja czy też jakiegokolwiek zastraszanie narodów, gdy wykonują one swe prawo do samostanowienia lub prowadzą niezależną politykę mającą na celu utrzymanie i zapewnienie swej suwerenności.

15 Uczestnicy konferencji uważają, że rozbrojenie jest palącą koniecznością oraz, najbardziej niecierpiącym zwłoki żądaniem ludzkości; radykalne rozwiązanie tego problemu może być, według jednomyślnego poglądu wszystkich uczestników konferencji, osiągnięte tylko przez zapewnienie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

16 Uczestnicy konferencji podkreślają, że powszechne i całkowite rozbrojenie powinno obejmować rozwiązanie sił zbrojnych, położenie kresu zbrojonom, zlikwidowanie baz wojskowych na obcych terytoriach, zaprzestanie produkcji broni, jak również zwiniecie instytucji i ośrodków szkolenia wojskowego — z wyłączeniem uzbrojenia niezbędnego do utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego państw — powinno obejmować zakaz produkcji, posiadania i stosowania broni nuklearnej i termonuklearnej oraz broni bakteriologicznej i chemicznej, jak również zapewnienie zlikwidowania we wszystkich krajach wszelkich urządzeń służących do wystrzeliwania i stosowania broni masowej załadunków.

17 Uczestnicy konferencji wzywają wszystkie państwa, a przede wszystkim państwa prowadzące obecnie badania przestrzeni kosmicznej, by zapewniły, że opanowywanie Kosmosu będzie służyło wyłącznie celom pokojowym; wyrażają oni nadzieję, że utworzona zostanie organizacja międzynarodowa dla popierania i koordynowania wysiłków w dziedzinie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

18 Uczestnicy konferencji wzywają usilnie wielkie mocarstwa do niezwłocznego podpisania układu w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia — w celu uratowania ludzkości przed plagą wojny i w celu umożliwienia użycia poświęconych obecnie na zbrojenia zasobów i energii do zapewnienia pokojowego rozwoju gospodarczego i społecznego całej ludzkości.

Uczestnicy konferencji uważają również, że:

a) kraje niezaangażowane powinny być reprezentowane na wszystkich przyszłych międzynarodowych konferencjach rozbrojeniowych.

b) wszystkie rokowania w sprawie rozbrojenia powinny się odbywać pod auspicjami ONZ;

c) całkowite i powszechne rozbrojenie powinno opierać się na systemie skutecznej kontroli i inspekcji przy czym do zespołów kontrolno - inspekcyjnych powinny wchodzić przedstawiciele krajów niezaangażowanych.

19 Uczestnicy konferencji uważają za konieczne natychmiastowe zawarcie porozumienia w sprawie zakazu wszelkich doświadczeń z bronią atomową i termonuklearną; jest natychmiastowe wznowienie rozmów w tej sprawie — czy to odrębnych, czy też w ramach rokowań nad powszechnym rozbrojeniem — a tymczasem wszystkie kraje powinny ponownie zaprzestać wszelkich doświadczeń z bronią nuklearną.

20 Uczestnicy konferencji zalecają, aby Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na swej najbliższej sesji postanowiło zwołać albo specjalną sesję Zgromadzenia dla omówienia sprawy rozbrojenia, albo też ogólnosiłkową konferencję rozbrojeniową pod auspicjami ONZ — w celu posunięcia naprzód sprawy powszechnego rozbrojenia.

21 Uczestnicy konferencji uważają, że należy podjąć wysiłki w celu usunięcia braku równowagi gospodarczej, postawionej w sposób kolonialistyczny i imperialistyczny; uważają oni, że należy usunąć pogłębiającą się wolaż różnicę w poziomie życia między krajami rozwiniętymi pod względem gospodarczym, a wieloma krajami mniej pod tym względem rozwiniętymi; uczestnicy konferencji zalecają na tychniastowe utworzenie w tym celu odpowiedniego funduszu ONZ.

22 Uczestnicy konferencji wzywają wszystkie kraje znajdujące się w stadium

rozwoju do współpracy w dziedzinie gospodarczej i handlowej, aby zapobiec w ten sposób wszelkiemu naciskowi gospodarczemu i usunąć szkodliwe skutki działania bloków gospodarczych krajów uprzemysłowionych; wzywają oni kraje znajdujące się w stadium rozwoju do zwołania konferencji międzynarodowej dla przedyskutowania ich wspólnych problemów i podjęcia kroków zmierzających do zapewnienia ich rozwoju gospodarczego i społecznego.

23 Uczestnicy konferencji oświadczają, że kraje otrzymujące pomoc gospodarczą i techniczną powinny mieć prawo swobodnego decydowania o sposobach użycia tej pomocy zgodnie ze swymi potrzebami.

24 Uczestnicy konferencji uważają, że konieczna jest rewizja karty NZ przez zgromadzenie ogólne Narodów Zjednoczonych, tak aby znaleziono rozwiązanie kwestii zwiększenia liczby członków Rady Bezpieczeństwa i rady gospodarczej — społecznej w celu scharmonizowania składu i pracy tych dwóch najważniejszych organów zgromadzenia ogólnego z potrzebami organizacji oraz ze zwiększoną liczbą członków ONZ.

25 Jedność ONZ i zapewnienie skuteczności jej pracy wymagają bezwzględnie odpowiedniej zmiany struktury sekretariatu ONZ — biorąc pod uwagę konieczność bardziej sprawliwej reprezentacji regionalnej.

26 Ci spośród uczestników konferencji, którzy uznają, że Chłopska Republika Ludowa, zalecają, aby zgromadzenie ogólne na swej najbliższej sesji uznało przedstawicieli rządu Chłopskiej Republiki Ludowej za jedyne legalne przedstawicieli tego kraju w ONZ.

27 Uczestnicy konferencji uważają, że problem niemiecki nie jest zagadnieniem wyłącznie regionalnym i może on mieć decydujący wpływ na dalszy rozwój stosunków międzynarodowych. Zaniepokojeni dotychczasowym rozwojem wydarzeń, który doprowadził do obecnego poważnego zaostrenia sytuacji w kwestii niemieckiej i problemem Berlina, uczestnicy konferencji wzywają wszystkie strony zainteresowane, aby nie uciekały się do użycia przemocy lub groźby jej użycia, lecz by rozwiązały kwestię niemiecką i problem Berlina zgodnie z apelem szefów państw lub szefów rządów z 5 września 1961 r.

Szefowie państw lub szefowie rządów krajów niezaangażowanych postanawiają przekazać niniejszą deklarację Organizacji Narodów Zjednoczonych zwracając uwagę rządów państw członkowskich, że deklaracja będzie również przekazana państwom nie należącym do ONZ.

Niewiadoma Brazylia



Parlament Brazylii ustanowił urząd premiera wprowadzając odpowiednią poprawkę do konstytucji. Zakończył to drugi etap walki o władzę w tym kraju. O ile w pierwszym etapie, zamkniętym powrotem Goularta do Brazylii, można mówić o sukcesie zwolenników praworządności, o tyle drugi etap przyniósł zwycięstwo sił reakcyjnych.

SILY te ukryły się za parawanem legalizmu i przeforsowały poprawkę konstytucyjną. W tym przypadku parlament odegrał niechlubną rolę. Oczywiście, parlament może zmienić konstytucję, chodzi o to, w jakich okolicznościach decyduje się na zmiany. Urząd premiera w Brazylii mógł być wprowadzony również dobrze za prezydentury Quadrosa, jak i jego poprzednika.

Uczyniono to teraz pod jawnym naciskiem prawicy, zgrupowanej w armii, w kołach przemysłowych i obywatelskich. Premier uzyskuje rozległe uprawnienia wykonawcze i odpowiada, wraz z rządem, przed parlamentem. Siłą rzeczy prezydent staje się postacią drugoplanową. Do tego zmierzala reakcja i jej amerykańscy poplecznicy.

Goulart jako prezydent będzie miał ograniczone pole działania. O polityce zagranicznej i wewnętrznej ma decydować premier, kontrolowany przez kongres. Można z góry żywić poważne obawy wokół tego, czy przyszyty premier Brazylii zdobędzie się na śmiałość kontynuowania polityki reform wewnętrznych i niezależnego działania na zewnątrz, podjętej przez Quadrosa.

Taka otwarta możliwość istniała w odniesieniu do Goularta i dlatego właśnie odsunięto go od władzy po-

zostawiając mu... najwyższe stanowisko.

MANEWR prawicy przyniósł jej końcowy sukces. Jej, ale nie Brazylii.

Min. wojny, gen. Denys, nie zważał się przed ryzykiem pchnięcia Brazylii w odmęt wojny domowej. Do tej chwili sytuacja wojskowa nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona. W armii doszło do głębokiego rozłamu, ponieważ nie wszyscy dowódcy stanęli na gruncie obrony interesów rodzimej reakcji i amerykańskiego wywiadu. Opowiedzieli się za praworządnością.

Ich lojalność i odwaga zmusiła zbuntowaną klikę do cofnięcia się i szukania konstytucyjnych form rozwiązania kryzysu. Wynisła więc koncepcja urzędu premiera. Kiedy posłuszny parlament przyjął tę koncepcję, reakcja odpowiedziała zgodnym chórem: „Okey, teraz Goulart może być prezydentem!”

RZĄDZIĆ Brazylią ma kto inny.

Czy odważy się on kontynuować politykę Quadrosa?

Czy w obecnych warunkach parlament zdobędzie się na uchwalenie projektu częściowej reformy rolnej, złożonego przez rząd Quadrosa? Czy będzie stał w obronie gospodarczego uzdrowienia kraju? Czy zatwierdzi układ handlowy z Chinami, podpisany 2 tygodnie temu przez Goularta? Czy uzna normalizację stosunków dyplomatycznych z państwami socjalistycznymi, podjętą przez Quadrosa?

Można być przekonany, że reakcja uczyni wszystko, aby paraliżować to, co technologicznie i odważnie

w okresie krótkiej działalności Quadrosa.

Dziś właśnie naród brazylijski obchodzi swoje święto państwowe. Niemal w wileń tego święta Brazylia stała u progu wojny domowej. Jeśli do niej nie doszło, nie oznacza to, aby przed narodem nie rysowała się wielka niewiadoma na przyszłość.

Reakcja będzie się starała umocnić swoje pozycje. Może być pewna rozległa poparcia ze strony tych kół, dla których Quadros w rastał — obok Fidela Castro — na wroga nr 2 w Ameryce Łacińskiej. „Wrogość” polegała na próbach prowadzenia niezależnej polityki. Goulart dawał szansę jej kontynuowania.

Istnieje realne niebezpieczeństwo, że nowy premier Brazylii będzie zmuszony do starych metod, przy których 10 tys. wybranych żyło kosztownie niedyktando społeczeństwa.

Grzegorz Tyński

W dniu święta narodowego Brazylii

Z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym święta narodowego Brazylii, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku P. STOLAREK przesłał pismo gratulacyjne do konsula Stanów Zjednoczonych Brazylii w Gdyni p. MICHAEL JOSEPH CORBERT.

Republika Niger

W związku z wizytą delegacji rządowej Nigeru w Polsce podajemy kilka informacji o tym kraju.

Niger leży w Afryce zachodniej między Daho-mem i Wolią, Mali, Algierią, Libią, Czadem i Nigerią. Powierzchnia Nigeru wynosi 1.180 tys. km kw., ludność — w większości Murzyni z grupy sudańskiej — 2,5 mln. Stolicą Nigeru jest niewielkie miasto Niamej.

Większość kraju ma charakter pustynny, ludność osiadła skupia się w dolinie rzeki Niger.

Ważniejsze uprawy — na polach sztucznie nawodnianych — to bawełna, która jest głównym artykułem eksportu.

Na stepach rozwinęła się m. in. hodowla bydła rogatego i wielbłądów. Z bogactw mineralnych na pierwszym miejscu wymienić trzeba rudy cyny i soli kamienną.

Od końca XIX wieku tworzył Niger wraz z Sudanem i Górną Wolią jedną kolonię, która z początkiem XX stulecia weszła w skład francuskiej Afryki Zachodniej (FAZ). W 1946 roku Niger otrzymał statut terytorium zamorskiego w ramach FAZ.

W 1958 roku zgromadzenie terytorialnej Nigeru proklamuje utworzenie republiki w ra-

mach wspólnoty francuskiej.

3 sierpnia w „afrykańskim roku” 1960, który przynosi niepodległość 17 krajom Afryki, Republika Nigeru stała się niezależną w ramach wspólnoty francuskiej. Na 15 sesji ONZ Niger zostaje przyjęty w poczet członków tej organizacji.

Po pierwszym dniu meczu I. a.

Anglicy prowadzą 56 : 50 a Polki 28 : 23

Wczoraj rozpoczął się pierwszy mecz w ramach I. a. Angli — Polki. W Warszawie mecz lekkoatletyczny Polska — W. Brytania w konkurencji kobiet i mężczyzn. Po pierwszym dniu prowadzenie w konkurencjach męskich objęli Anglicy 56:50, 14,2, 2) Parker (W. Br.) 14,7, biecych prowadzą Polki 28:23, 3) Muzyk (P.) 14,8, 4) Bugala

Najciekawszą konkurencją był bieg na 5.000 m, który zakończył się po interesującej walce zwycięstwem K. Zimnego w dobrym czasie 13:51,2. A oto wyniki rozegranych wczoraj konkurencji:

MEZCZYŹNI:

110 m ppi. 1) Birrell (W. Br.) 17,2, 2) Parker (W. Br.) 14,7, biecych prowadzą Polki 28:23, 3) Muzyk (P.) 14,8, 4) Bugala

4) Smith (W. Br.) 14,7, 5) Jochman (P.) — 35:16, 400 m: 1) Bightwell (W. Br.) — 46,7, 2) Kowalski (P.) — 47,3, 3) Metcalfe (W. Br.) — 46,2, 4) Kluczek (P.) — 47,9.

W 200 m oARL

Rzut oszczepem: 1) Janusz Siodło (P.) 77,57, 2) Radziwonowicz (P.) 73,57, 3) Greasley (W. Br.) 67,06, 4) Smith (W. Br.) 66,59.

Skok w dal: 1) Józef Schmidt (P.) 7,49, 2) Nowell (W. Br.) 7,41, 3) B. Kropidłowski (P.) 7,25, 4) Alsop (W. Br.) 7,18.

5000 m: 1) Zimny (P.) 13:54,2, 3) Tulloh (W. Br.) 13:56,2, 3) Hyman (W. Br.) 14:01,0, 4) Bogusiewicz (P.) 14:02,6.

Skok o tyczce: 1) Gronowski (P.) 4,30, 2) Krzesiński (P.) 4,20, 3) Porter (W. Br.) 4,00, 3) Memanus (W. Br.) 4,00.

Pchnięcie kulą: 1) Rowe (W. Br.) 13,51, 2) Soszornik (P.) 13,31, 3) Lucking (W. Br.) 12,97, 4) Kwiatkowski (P.) 12,90.

4x100 m: 1) Wielka Brytania (D. Jones, Carter, Hildrey, Meakin) — 41,0, 2) Polska (Kwiatkowski, Karcz, Juszkowski, Cyruliczek) — 58,8.

Polacy fatalnie zmieniali i zgubili pałeczki.

KOBIETY — 100 m: 1) Clepa (Polska) 11,7, 2) Cobb (W. Brytania) — 12,0, 3) Smart (W. Br.) — 12,0, 4) Rychter-Górecka (Polska) 12,2.

Rzut dyskiem: 1) Rykowska (P.) 52,40, 2) Mojek (P.) 49,01, 3) Allday (W. Br.) 46,19, 4) Bevan (W. Br.) 39,30.

800 m: 1) Jordan (W. Br.) 2:39,5, 2) Nowakowski (P.) 2:41,7, 3) Oliver (W. Br.) 2:45,3, 4) Walasek (P.) 2:48,3.

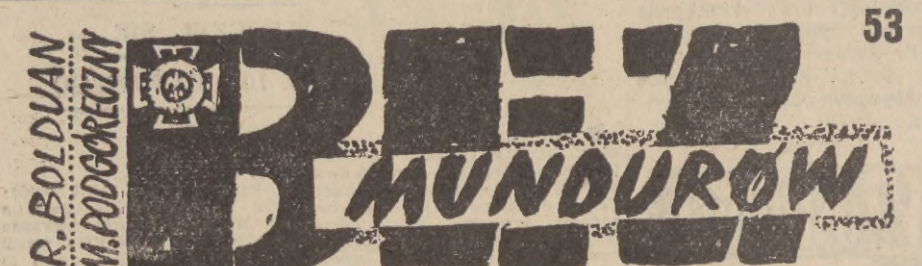
Skok w dal: 1) Bibro (P.) 5,94, 2) Krzesiński (P.) 5,70, 3) Hopkins (W. Br.) 5,58, 4) Neil (W. Br.) 5,56.

4 x 100 m: 1) Wielka Brytania (Smart, Arden, Carter, Moore) 45,5, 2) Polska (Clepa, Janiszewska, Gerwin, Rychter-Górecka) — 45,7.

W skrócie

W pierwszym finałowym spotkaniu o wejście do II ligi polskiej Czarni Szczecin pokonali Bielawiankę 4:3 (2:3), Stal Kraśnik zmierzała z Szombierkami 0:0.

W niedzielę 10 km. rozegrany zostanie w ramach imprezy I warszawskiej olimpiady młodzieży, międzyokręgowy mecz piłkarski Śląsk — Warszawa o Puchar Milenium. Będzie to trzecie spotkanie tych zespołów. Pierwszy mecz rozegrany w 1959 r. przyniósł zwycięstwo drużynie Warszawy 3:1, a spotkanie drugie zakończyło się zwycięstwem Śląska 2:1.



— Odwieście tego młodzieńca do domu moim samochodem.
Von Köllerowi nawet na myśl nie przyszło, że ten kuśnierski czeladnik wywioził z jego gabinetu znacznie cenniejszy napiewek, niż był wart cały wagon butelek najprzedszytniejszego francuskiego koniaku.

Chociaż dawno już obowiązywała godzina policyjna „Twardo Serce” wysiadłszy z komandorskiego samochodu skreślił do mieszkanka Śmierchalskiego. „Morski Orzeł” leżał już w łóżku.

— Co się stało? — zaniepokoił się na widok Józki. „Twardo Serce” sięgnął do wewnętrznej kieszeni marynarki wyciągnął mapę i nie bez dumy powiedział: „patrz co zdobyłem”.

Edmund gwizdnął ze zdumienia.

— Niemożliwe! Skąd to masz?

Obaj pochylił się nad szczegółowym planem twierdzy niemieckiej marynarki wojennej w Gotenhafen, na którym różnymi kolorami tu szu były zaznaczona fortyfikacje morskie, bunkry

łodzi podwodnych, magazyny broni i amunicji.

Musimy jeszcze dzisiaj skontaktować się z porucznikiem Kazimierzem zadecydował „Morski Orzeł”.

Przez kilka następnych dni Wawrzyńczyk nie przychodził na noc do domu. Obawiał, że dowódca niemieckiej marynarki wojennej von Köller, gdy zorientuje się, że zginął mu ściśle tajne plany morskiej fortyfikacji może domyślić się, że z okazji skorzystał czeladnik kuśnierski, który przyniósł platynowego lisa dla jego żony. Już naza-

jutrz Wawrzyńczyk i Śmierchalski wiedzieli, że Niemcy szukają planów. Przyniósł im o tym wiadomość „Młoda Mewa”, Jerzy Górski, który był zatrudniony w niemieckim Kataster-am’cie.

— Nie macie pojęcia co się u nas dzieje! Niemcy wpadli w szal. Przewracają do góry nogami cały urząd szukając bardzo ważnych map, które zniknęły im ze sztabu.

— Czy te mapy na pewno zniknęły ze sztabu, czy też z prywatnych apartamentów von Köllera — spytał „Twardo Serce”.

„Młoda Mewa” ze zdumieniem spojrział na dowódcę plutonu.

— Czyżby... — w porę ugrzył się w język. W konspiracji nie należy być zbyt domyślnym.

— Ze sztabu! Na pewno ze sztabu, druhu hufcowy! Głowę za to daj!

— No, nie dawajcie za to głowy — zauważył Śmier-

chalski, — bo wam lekko może spaść z karku.

„Twardo Serce” odetchnął z ulgą. A więc był bezpieczny. Fregatkapitean jego osobę w ogóle nie brał w rachubę. Albo w ogóle się nie zorientował kto to mógł zrobić, albo też obawiał się, że jeżeli wskaże go Gestapo, będą badali wszystkich jego gości, którzy byli na uroczystości, a i on sam będzie miał z tego powodu poważne przykrości.

Mapy twierdzy gdańskiej były w rękach Tajnego Hufca Harcerzy To niewątpliwie był olbrzymi sukces. Powstał teraz jednak problem, jak przekazać te mapy dla ludzi, którym mogłyby być one użyteczne.

Przekazać je wojskom radzieckim przez linię frontu, który ciągnął się gdzieś daleko, w głębi rosyjskiej ziemi było niepodobnaństwem.

Od Anglii odgradzała ich morze. Czy pozostaną te mapy bezużyteczne do końca wojny?

zwracaliśmy uwagę na obawy kierownictwa klubu i drużyny w związku z dobrą wówczas pasaż gdańskich piłkarzy. Pó-niej jednak przyszedł dobry, mimo przegranej mecz z Górnikami i... obawy lekkostraszyły zaczęły przybierać realną postać. Po porażce w rekordowym stosunku w Opolu gdańszczanie wyjechali do Mielca, gdzie spotkali się wczoraj ze Stalą, która w ub. niedzielę przegrała przeciw z Górnikami 1:6.

Drużyna mielecka rozgromiła jednak w środę LECHIE w iden-tycznym stosunku, jak poprzednie przegrała z Górnikami, a więc 6:1. Bramki dla Stali zdobyli: Kapuściński 3, Czyłok 2 i Hareziak 1, a dla Lechii Gadecki. I znów, podobnie jak w Opolu zawiodła całkowicie gdańska obrona.

W pozostałych rozegranych wczoraj meczach I ligi uzyskano wyniki: Cracovia — Lech 6:2, ŁKS — Odra 0:0, Polonia Bydż. — Wisła 3:1, Stal Sosn. — Ruch 2:2, Górnik — Zawisza 6:1. Mecz Legia — Polonia Bytom rozegrany zostanie jutro tj. w piątek 8 km.

TABELA

1. Górnik	20	37	65:12
2. Polonia Byt.	19	29	45:19
3. Odra	20	24	42:21
4. Legia	19	24	34:26
5. Ruch	20	22	34:31
6. Wisła	20	22	31:30
7. Lechia	20	19	19:23
8. Stal Sosn.	20	17	25:30
9. Lech	20	17	21:33
10. Stal Mielec	20	16	29:39
11. Cracovia	20	15	34:34
12. Polonia Bdg.	20	15	24:49
13. ŁKS	20	14	21:32
14. Zawisza	20	7	12:52

Viktoria-schule a potem Gestapo

BYŁA to noc cicha — na pozór spokojna, nie zwiastująca niczym, że za chwilę rozpocznie się zawierucha dziejowa, rozpoznająca swój pochód niszczycielski w Gdańsku.

Już następnego ranka zaczęła się gehenna, która trwała dla jednego krótko, bo wybiła ich śmierć, dla drugich dłużej, wśród nieopisanych męczarni, a dla innych przez długi okres pięcioletni, zaś w skutkach spowodować eksterminację dwóch trzecich polonii gdańskiej, zamieszkającej — o ironia losu! — w „Wolnym Mieście”, obwarowanym gwarancjami ówczesnych „mocarstw światowych”, złączonych w Lidze Narodów — tej Ligi Narodów, która ustanawiając statut b. W. M. Gdańska miała obowiązek zapewnić tu polskiemu społeczeństwu równe prawa i wszelką swobodę rozwijania swego życia politycznego, społecznego i kulturalnego.

Ale z tych rozważań brutalnie wyrwany został głoszący komenda: „Schneller — los — los”, a obraz jaki się przed mną roztoczył szybko sprowadził mnie do rzeczywistości.

OKAZAŁO się, że służba wartowniczą w „Viktoria-schule” objęła już jednostka SS z zespołu „Strupiej czaski”. 150 m od bramy wejściowej stał stół, do którego spędzeni siłą Polacy mieli się zbliżyć „do zapisu”. Drogę do stołu tworzył szpalier uzbrojonych SS-manów.

Widzę jak wkraczają przez bramę wejściową coraz to nowe zastępy uwięzionych. Leć przez szpalier ks. Komorowski z Wreszcza w sutannie, zabraną od ołtarza polskiego kościoła parafialnego, biegna za nim ks. prof. Górecki z Nowego Portu ubrany tylko w nocną koszulę — nie pozwolono mu nawet na założenie jakiegokolwiek ubioru, oboje krwawią od pobicia. Widzę postacie skulone, czolągające się po ziemi i innych, kroczących wolno, z podniesioną głową. Ale uderzenia pałkami i kolanami kładą najśmielszych.

A oto kłószanie w szpalierze. Wepchnięto do dwusze regu seniora Polonii gdańskiej i ostatniego prezesa Gminy Polskiej, Józefa Ogryczaka, starca 76-letniego, chorego na astmę sercową, wywołanego z łóżka boleści, ubranego tylko w koszulę i spodnie. Nie wytrzymał i zaczął spadać z niego i ciężko obuszył się na ziemi. Nie było mu dane stanąć po tej masakrze już o wiecznych siłach. Z podwórza „Viktoria-schule” przewieziony został do szpitala. Stamtąd przywieziono go ponownie do „Viktoria-schule”. W ostatnich dniach września, kiedy obóz podlegał stopniowej likwidacji, porządku, postawiono jedną salę szkolną, postawiono w niej bez wszelkiej pomocy i opieki. Zastawiono go pewnego wieczoru majaczącego. Odzyskując przytomność umysłu na moich rękach, zaczął mi zbliżyć głowę do siebie, aby ledwie dosłyszalnym szeptem przekazać mi następujące słowa:

— „Zbliżył się synu do mnie — chcę ci oznajmić, że umieram — my musimy umrzeć, aby nasz Gdańsk był polskim — ale Polonia nasza będzie żyć...! a będzie ona wielką i wspaniałą...!” Tymi słowami wyzionął ducha.

Prorocze te słowa naszego cenionego seniora przekazałem rodakom, były one dla nas pokrzepieniem w dalszych naszych cierpieniach. Wspaniała postać tego bohatera polskiego Gdańska na

nowo odżywa rokrocznie, kiedy zbliża się rocznica jego męczenniczej śmierci.

NIE potrzebuję rozwodzić się nad dalszymi szczegółami tej „zbiórki” Polaków gdańskich w Viktoria-schule. Sprawnie przechodziły fale aresztowań, spraw nie też „zapisy”.

O godz. 10.30 ukończona była trzecia fala aresztowań, ponad 7.000 Polaków gdańskich — znalazło się w murach tego pierwszego prowizorycznego obozu koncentracyjnego na ziemiach gdańskich.

Równocześnie rozpoczęła się selekcja. Część aresztowanych przeprowadzona została do wiezień „Schiesstange” i na ul. Okopową, opróżnionych uprzednio przez wywiezienie odsiadujących tam karę do innych wiezień na terenie Rzeszy niemieckiej. Część Polaków gdańskich ulokowana została w innych prowizorycznych obozach w Nowym Porcie, Mackach, Wsi Granicznej itd., by ostatecznie znaleźć się, po wybudowaniu pierwszych baraków, w centralnym obozie koncentracyjnym w Sztuthofie.

Ale selekcja ta miała też na celu wyławianie tych, którzy mieli na sumieniu „ciężkie” przewinienia oraz sprawdzenie nieodfajkowanych nazwisk. Stojąc na apelu chciwie wychwytywałyśmy wywoływane nazwiska, bo pozwalało to na zorientowanie się, kto z rodaków szczęśliwie uniknął aresztowania.

Na wysokości starej fortecy w Wistulowskiej, mającej przed oczyma już bramę żelazną, za-

Westerplatte. Nie może to być dokonane przez urzędników Komisarjatu bo dojazd do Westerplatte pilnowany jest przez liczną posterunkową bojówkę hitlerowską.

Po krótkiej naradzie nastąpił podział zajęć w tym ryzykownym przedsięwzięciu. Dejk i Gawlicki podjęli się przewiezienia tego ładunku na Westerplatte, a mnie przypadł w udziale obowiązek przygotowania odpowiedniego zamaskowania ładunku.

Przed świtem 27 sierpnia opuścił samochód ciężarowy bramę wyjazdową Komisarjatu Generalnego przy „Neugarten”, by w szalonym tempie skręcić w kierunku Siedlec i kłującą mazią uczęszczanymi ulicami, przebiegać się w pierwszej fazie na szosę Elbląską i stanąć w pobliżu składowiska drewna eksportowego polskiego „Pagedu”. Tu, przy pomocy desek, siłowni i pali grewnianych, uzupełnionych i zamaskowanych został ładunek. Wystające belki zakryły skrzynie z amunicją, przepisowa czerwona plachta na tyle samochodu czyniła wrażenie, że samochód wiezie materiał budowlany, a na chłodnicy znalazł się nawet czarny proporzec z inicjałami SS. Tak wyposażony, „na złamanie karku” ruszył Michał Gawlicki z nogą na pedale i Władysław Dejk z odepniętym rewolwerem w rękę.

Była to gra o śmierć i życie. Jakos szczęście sprzyjało tej awanturniczej akcji. Napotkane po drodze do Wistulowskiej patrol hitlerowski nie zatrzymał nas.

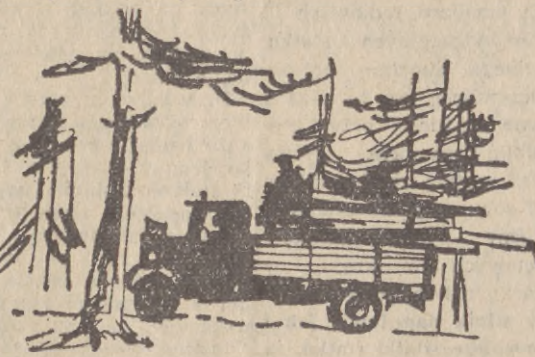
Ale ostatnia przeszkoda okazała się najtrudniejszą. Posterunek Schupo mieszczący się o 20 m od żelaznej bramy wiodącej na teren Westerplatte, wzmocniony był o kilkadziesiąt szupowców. Tu działając należało dobrze obmyśloną fortelę.

Na wysokości starej fortecy w Wistulowskiej, mającej przed oczyma już bramę żelazną, za-

skide do „specjalnych” dochodzeń.

MOJA obawa, że to w związku z naszą akcją, którą wyżej opisałem, okazała się na szczęście bezpodstawną, jak mi oświadczył Dejk, z którym los zetknął mnie ponownie, w lochach piwnicznych gestapo przy ul. Neugarten, już na przełomie roku 1939/1940.

Byliśmy wtenczas już po-



zasadniczych dochodzeniach w różnych stopniach nasilenia, mało podobni do istot ludzkich.

ZRESZTA znaleźli się tu i inni członkowie z Polonii gdańskiej. Wśród nich polscy pocztowcy, z przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telegrafów Alfons Kwasigrochem (zamordowanym następnie w obozie oświęcimskim), dalej inż. Henryk Rosochowicz z technicznej obsługi portu gdańskiego — który zginął również męczenniczą śmiercią w Oświęcimiu, dyrektor biura gdańskiego PKP dr Schiller i dzierżawca restauracji dworcowej Franciszek Szmełter, którzy zginęli w męczarniach w obozie sztuthofskim, dalej mistrz krawiecki Jan Jarzembek, oskarżony o szyć mundurowy SS dla polskiej ekipy teatralno-filmowej, harcmistrz Stasiek Szymański za działalność w Bratniej Pomocy Studentów Polskich Politechniki Gdańskiej, wszyscy urzędnicy polskiej straży portowej i tysiące innych.

Wszyscy przechodzili tu osławiane „dochodzenia specjalne”. Tu też otrzymywaliśmy owe czerwone „Schutzhaftbefehle”, wystawione w Gł. Urzędzie Bezpieczeństwa w Berlinie, podpisywane przez samego szefa tego urzędu Heidericha, oznajmiające nam, że skazani zostaliśmy na odosobnienie w obozie koncentracyjnym.

ZATRZYMANI w gestapo bylibyśmy używani do różnych robót wewnątrz gmachu. Nie omyśkaliśmy wykorzystywać tej okazji. Na wyprawy wewnętrzne, zawieszane w szeregach rozplanowanych, obrabialiśmy sobie robotnie popołudnia, kiedy urzędowanie w gestapo kończyło się wcześniej i dyżurni gestapowcy zazwyczaj urządzali sobie na odwachu libacje alkoholowe.

Pierwszą przez naszą „trójkę” zorganizowaną akcją, to właśnie nie do piwnicy, gdzie przechowywane były akta Komisarjatu Generalnego i polskiej organizacji, przeznaczone w Komisarjacie, jako miejsce „eksterytorjalnym”.

Stasiek wykradł klucz do piwnicy na odwachu i stanął na straży, Olek w pośpiechu wertował akta i najgroźniejsze pakował do worków, z którymi Władek pędził do kotłowni centralnego ogrzewania i wyładował ich zawartość do ognia.

Akcja trwała 40 minut. Nie ulżyła już światła dziennego tajne relacje z walki z Niemcami, ewidencyjne sprawy Federacji Polskich Związków Obronności Ojczyzny i wiele innych dokumentów, które mogły ułatwić hitlerowcom dalsze aresztowania.

NIE sposób opisać wszystkich akcji dywersyjnych w budynkach gestapo w Gdańsku. Gestapowcom ginęły rewolwery z szuflad ich biurerek. To, że nawet najostrożniejsi rewizje nie mogli ich odnaleźć, zawdzięczamy naszemu resortowemu w tej sprawie, którym był zmar-

ły niedawno Tadeusz Tylewski. On to znalazł taki „schówek”, że nawet najprzebieglejszy gestapowcom nie przyszło na myśl, aby w tym miejscu szukać zaginionej broni. Ze samochodów gestapowskie wychodzące w teren nie docierały do przeznaczonego celu, o tym wiedział tylko nasz pocztowy „Heinz”, mat z marynaraki niemieckiej, Mazur spod Olsztyna, który dostał się

do piwnic gestapo poprzez karną kompanię wojskową za dywersję na krążowniku „Leipzig” i wśród nas powrócił do macierzystego języka polskiego i świadomości polskiej.

Nie znamy dzisiaj przebiegu dalszych jego przeżyć, należy przyjąć, że nie ma go już wśród żyjących, tak samo jak wielu innych spośród więźniów gestapo gdańskiego. Niewielu przy życiu pozostało tych, którzy szczęśliwym zbiegiem okoliczności wydostali się z lochów gestapo.

A. J. PILARCZYK

M/s „MAZOWSZE” wrócił z „Rejsu Przyjaźni”

We wtorek wieczorem wrócił do Gdyni z kolejnego „Rejsu Przyjaźni” statek flagowy „Żegluga Gdańska” m/s „Mazowsze”, wiozący na pokładzie 120 uczestników wycieczki.

Na powitanie polskiego statku w dniu 1 września w porcie leningradzkim zebrał się tłum ludzi z wiankami kwiatów. Za ustawioną na powitanie trybuną widać było duży napis w języku polskim, głoszący niewzruszoną przyjaźń obu narodów. Po wzajemnym pozdrowieniu się i wymianie drobnych upominków orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe, po czym gości witali kolejno: sekretarz Gorkomu Ławrikow, zastępca przewodniczącego Leningradzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej Sotowojew oraz przewodniczącego oddziału portowego Związku Marynarzy Proniain. Mówili oni o serdecznych uczuciach jakie naród radziecki żywi dla narodu polskiego, o wspólnych wysiłkach, zmierzających do zapewnienia pokoju na świecie. Ze słów ich była pewność, że pokój ten zostanie utrzymany. Gdyby jednak odrzuty faszyzm ośmielił się zaatakować któreś z państw obywateli socjalistycznych, to pożałujcie tego. Ani struktury budowlanej, ani kilometry bliźni, znajdowały się w niej również wyznaczka odrosłowa, przy czym do przesłania jej nie potrzeba żadnego dodatkowego urządzenia. Po prostu wykorzystuje się energię strumienia wody, który został użyty do prania.

Pralka nowego typu, obok innych zalet, daje pewność, że nie uszkodzi powierzonej jej bielizny.

TECHNIKA W SŁUŻBIE

PANI DOMU

Rewelacyjna pralka

Pierwsza pralka została skonstruowana prawie sto lat temu, ale schemat jej działania niewiele się dotąd zmienił. Jak wówczas, główną rolę odgrywa tarcie.

Niedawno w Akademii Gospodarstwa Domowego im. Pamfilowa w ZSRK skonstruowano prototyp pralki, działającej na nowej zasadzie. Dno zbiornika jest perforowane, woda przez otwory dostaje się do specjalnej pompy, która pod ciśnieniem znów ją wtacza do zbiornika, ale tym razem od góry. Silny strumień wody obraca białinę, sam jednak porusza się szczybiec od niej. Ta różnica prędkości pozwala znacznie podnieść efektywność procesu, a czas prania skrócić prawie dwukrotnie.

Oprócz dużych modeli, konstruowano budowlany prototyp pralki domowej na dwa kilometry bliźni. Znajdują się w niej również wyznaczka odrosłowa, przy czym do przesłania jej nie potrzeba żadnego dodatkowego urządzenia.

Po prostu wykorzystuje się energię strumienia wody, który został użyty do prania.

Pralka nowego typu, obok innych zalet, daje pewność, że nie uszkodzi powierzonej jej bielizny.

Cennik

warzyw i owoców

Komisja Cen ustaliła następujące maksymalne ceny detaliczne na warzywa i owoce, obowiązujące przedsiębiorstwa handlu uposażonego oraz sieć handlu prywatnego bez względu na formę handlu (sklep, kiosk, stragan, i wózek) od dnia 1 września.

Ziemniaki wczesne krajowe 1,50 zł za 1 kg.
Cebula — 5 zł za 1 kg, II wybór — 3 zł, kapusta biała — 1,20 zł, kapusta włoska — 2 zł, pomidory krajowe — 9 zł, II wybór — 6 zł, kalafior o łuku 20 — 26 cm — 2 zł za 1 szt., kalafior powyżej 26 cm — 3,50 zł za 1 szt., ogórki kiszani — 6 zł za 1 kg, ogórki saladowe — 3 zł, marchew — 2,20 zł, buraki — 1,50 zł, papryka świeża z importu — 6 zł, pietruszka z nacią — 3,50 zł, seler z nacią — 3 zł, arbuzy z importu — 6 zł.
Brozkwiny z importu — 16 zł za 1 kg, morele — 12 zł, jabłko deserowe — 10 zł, II wybór — 7 zł, jabłko kompotowe — 7 zł, II wybór — 4 zł, śliwki „Węgierki” — 4,50 zł, gruski wielkoowocowe — 15 zł, Ogórki kwaszone — 10 zł za 1 kg.

MAJDANEK OSTRZEGAL.



Pod tym tytułem zorganizowana została przez Muzeum na Majdanku wystawa objazdowa. Autentyczne zdjęcia, dokumenty, legitymacje więźniów, narzędzia używane przez katów Majdanka, przedmioty codziennego użytku więźniów itp. obrazują ponurą historię hitlerowskiego obozu masowej zagłady. CAF fot. Targoński

Gdańsk ośrodkiem oddziaływującym na profil budownictwa w Polsce

Wczoraj w siedzibie SARF odbyło się spotkanie władz stowarzyszenia z dyrektorem m. gdańskich biur projektowych. W spotkaniu udział wzięli m. in. prezes Zarządu Głównego SARF prof. Tadeusz Ptaszycki, prezes gdańskiego oddziału Stowarzyszenia mgr inż. arch. Wiesław Gruszkowski, dyrektor Leon Kuzio z „Mia-stoprojektu”, Michał Jarzab, kierownik z Gdańskiego Zarządu Budownictwa i pełnomocnik wojewódzki do spraw postępu technicznego mgr inż. Jan Kempa.

Prof. Ptaszycki, uzasadniając celowość podobnego spot-

kania, zwrócił uwagę na fakt, że Gdańsk stał się ośrodkiem oddziaływującym na profil budownictwa w całym kraju. Województwo na szcze traktowane jest ponadto jako ważny ośrodek przykładowy w odniesieniu do postępu technicznego w budownictwie.

Omawiano zasady prawidłowej współpracy wszystkich ogniw budownictwa, udział architektów w podnoszeniu kultury budowlanej, stosowanie najbardziej celowej technologii, współpracę z zaopatrzeniowcami, sprawę opieki nad młodymi architektami, odbywającymi staż wstępny w biurach projektowych.

SARF przystępuje obecnie do celowej naszym zdaniem akcji większego popularyzowania dorobku twórczego architektów. Wydane więc do staną w najbliższych tygodniach „Zeszyty architektów”, publikujące ciekawe projekty i realizacje z ostatnich lat, zorganizowany zostanie festiwal filmów o budownictwie i architekturze. Wysłano również koncepcję, aby wszystkie biura projektowe dysponowały zestawem przezrocznych, ukazujących ciekawsze realizacje.

Szczególnie podkreślano konieczność większej współpracy środowiska architektów z władzami terenowymi (np. z okazji sesji rad narodowych, poświęconych sprawom budownictwa). Udział SARF jako czynnika społeczno — zawodowego w takich sesjach mógłby wyrażać się np. w opracowaniu koreferatów. Jest to sprawa istotna, gdyż współpraca ta w chwili obecnej przedstawia się dość skromnie. Prof. Ptaszycki, wyrażając opinię władz naczelnych Stowarzyszenia Architektów Polskich, wskazał na celowość spotkań przyzwoitych rad narodowych z załogami biur projektowych. U nas... urzędujące Prezydium WRN nie było jeszcze nawet w Woj. Pracowni Urbanistycznej, mawiającej się w tym samym gmachu.

(ak)

KŁOPOTY POLICJI

BRITYJSKIEJ

Samochód

ulubieniec złodziei

Nowe modele sportowych samochodów, produkowane w Wielkiej Brytanii, rozwijając szybkość 200 km na godzinę, znalazły szczególny „klientelę”. Auta te są wykupywane lub kradzione przez włamywaczy, którzy dla celów zawodowych. Policja brytyjska ma wiele kłopotu, kiedy wypada jej ścigać takich przestępców.

SPROSTOWANIE

Do tytułu ogłoszenia Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie z dnia 6 bm, zakradł się błąd, za który osoby zainteresowane przepraszamy.

Właściwy tytuł powinien brzmieć:

Obrona prac doktorskich

K-4615

erg

Milion dolarów za arcydzieło Rembrandta?

W najbliższych tygodniach znajdzie się na licytacji w nowojorskiej Parke — Bernet — Gallerie słynne arcydzieło Rembrandta: „Arystoteles oglądający popiersie Homera”.

Dyrektor galerii zapowiedział, że cena wywoławcza obrazu wyniesie nie mniej niż... jeden milion dolarów, czyli będzie to najbardziej sensacyjna licytacja w dziejach handlu dziełami sztuki.

Rembrandt namalował „Arystotelesa” w 1653 roku na zamówienie sycylijskiego

go magnata don Antonia Ruffo. Zakupiony w 1815 roku przez sir Edwarda Hume „Arystotelesa” rozpoczął swoją wędrówkę po różnych prywatnych galeriach. W 1907 znalazł się w posiadaniu słynnego handlarza obrazów Duvena, który w roku 1927 sprzedał go „królom reklam” Alfredowi E. Ericksonowi za 75 tysięcy dolarów.

Znawcy zaliczają „Arystotelesa” do największych dzieł holenderskiego malarstwa.

W końcu Westerplatte uległa przemocy, a załoga została się do obozów jeńców wojennych — lecz z jednym wyjątkiem — którym był Władysław Dejk. Jego zatrzymało gestapo gdań-

Skład i druk: GDAŃSKIE ZAKŁ. GRAF. w Gdańsku
Zam. 1766 — G-10

Próba sił gdańskich remontowców

Dnia 3 czerwca 1961 r. o godz. 0.07 zderzyły się w kanale La Manche dwa statki: polski m/s „NOWA HUTA” i statek NRF „INGRID LEONHARDT”. „Nowa Huta” otrzymała straszliwy cios w prawą burzę w przedniej części maszynowni. Poszyście burtowe i pokład w miejscu zderzenia zostały zdruzgotane i rozzerwane, a woda zalała całą maszynownię.

Polski statek został odholowany przez francuskie statki ratownicze do DUNKIERKI, skąd — po wyremontowaniu uszkodzonej burty — holowniki Polskiego Ratownictwa Okrętowego przyholowały „Nową Huta” do kraju, do Gdańskiej Stoczni Remontowej.

W wyniku kolizji należało zdemontować całą maszynownię „Nowej Huty” oraz przeprowadzić naprawę wszystkich mechanizmów, które się w niej znajdowały.

W ciągu ostatnich 15 lat Gdańska Stocznia Remontowa nigdy prawie nie dokonywała tak ogromnego remontu awaryjnego. O rozmiarze prac, które należało wykonać, świadczy fakt, że komisja rzeczoznawców francuskich koszt naprawy statku oceniła wstępnie na 100.000 funtów szterlingów. Gdańska Stocznia Remontowa podjęła się przeprowadzić remont statku w ciągu 95 dni, tj. do 9 października br., czyli w krótszym czasie, niż proponowało w swoich ofertach kilka zagranicznych firm.

Remont „Nowej Huty” jest więc wielką próbą sił Gdańskiej Stoczni Remontowej, tym bardziej, że jest to praca poza-planowa. Wprawdzie wszystkie remonty awaryjne są zawsze popłacone, niemniej jednak ze względu na rozmiar prac i bardzo krótki termin ich wykonania, ten remont ma charakter zupełnie specjalny. Jeśli remont „Nowej Huty” przeprowadzany jest w Gdańskiej Stoczni Remontowej, a nie w stoczni zagranicznej, to jest to w olbrzymiej mierze wynikiem starań podjętych przez Komitet Zakładowy PZPR tej stoczni. Trzeba bowiem pamiętać, że ten wielki remont — to nie tylko praca w stoczni, ale także wiele prac, które muszą być wykonane przez inne zakłady produkcyjne, co wymaga szybkiego zorganizowania współpracy w tej sprawie z wieloma kooperantami. W każdym z tych zakładów prace dla „Nowej Huty” muszą być, oczywiście, wykonane poza normalnym planem.

Do współpracy przy remoncie „Nowej Huty” został włączony cały niemal przemysł



Tak wyglądała uszkodzona burt statku m/s „Nowa Huta”

ba, bowiem pamiętać, że wszystkie terminy są bardzo napięte i każde opóźnienie dostaw może grozić niewykonaniem całego remontu w zaplanowanym czasie.

Współpraca ze Stoczną Gdańską oraz Stoczną im. Komuny Paryskiej w Gdyni, które remontują część mechanizmów — układa się po myślnie. Szczególne uznanie należy się również WPKGG, które po raz pierwszy w swej działalności wykonuje roboty morskie (prze-

wiązanie kilkunastu silników elektrycznych z maszynownią statku). Gdańscy remontowcy wdzięczni są załodze warsztatów elektrycznych WPKGG za bardzo pozytywny stosunek do tej sprawy.

Również współpraca z MORS w Gdyni, który przeprowadza naprawę wszystkich urządzeń radiowych i radionawigacyjnych statku, przebiega zupełnie dobrze.

Oczywiście, są również i pewne trudności przy tym wielkim remoncie. „Nowa Huta” została zbudowana w 1952 roku, gdy nie produkowałyśmy jeszcze silników okrętowych w kraju, w związku z tym zarówno główne silniki napędowe, jak i pomocnicze silniki statku, są produkami zagranicznymi, a więc dla przeprowadzenia remontu należy sprowadzić części zamienne z zagranicy. Od szybkiego uzyskania części zamiennych zależy powodzenie tego olbrzymiego przedsięwzięcia.

Stocznia oczekuje też terminowego wykonania prac przez Gdyniaską Stocznę Remontową (nawijanie kilkunastu silników elektrycznych i usuwanie w nich skutków awarii).

Decydujące znaczenie dla terminowego zakończenia remontu ma główna tablica rozdzielcza statku, którą naprawiają Gdańskie Zakłady Maszyn Elektrycznych. Zakłady te remontują również elektryczne skrzynki rozdzielcze „Nowej Huty”.

Można przypuszczać, że wszyscy kooperanci wykonają terminowo zadania, których się podjęli i Gdańska Stocznia Remontowa ukończy remont „Nowej Huty” do dnia 9 października — zgodnie z ustalonym programem.

Wzorowy nurek PRO zmarł pod Darłowem na posterunku pracy

W dniu 1 września br. w czasie prac przy usuwaniu wraków na Bałtyku na wysokości Darłowa zmarł jeden z produkujących nurek Polskiego Ratownictwa Okrętowego — 35-letni FRANCISZEK TKACZYK.

Prace wykonywane były na głębokości 15 — 22 metrów i nie przedstawiały dla nurek żadnego niebezpieczeństwa. Po drugim z kolei w ciągu tego dnia zanurzeniu nurek TKaczyk wyszedł na pokład i po spożyciu kolacji, w 55 minut po wyjściu na powierzchnię nagle zmarł.

Prawdopodobną przyczynę tego nieoczekiwanego zgonu wskazuje badanie zwłok, wszystkie jednak wskazują na to, iż śmierć nastąpiła na skutek porażenia serca w tzw. chorobie kesonowej.

Wynurzenie się norka przeprowadzone zostało zgodnie z przepisami i nie nie wskazuje na jakiegokolwiek złamanie obowiązujących w tych sprawach wskazań lekarskich. TKaczyk cieszył się doskonałym zdrowiem, nie pił, nie palił i miał tego dnia dobre samopoczucie.

W PRO pracował prawie 10 lat i uczestniczył we wszystkich większych akcjach ratowniczych, prowadzonych przez nasze ratownictwo. Swą solidnością, jak też dużym zasobem wiedzy i umiejętności fachowych zdobył zaufanie zarówno kierownictwa PRO, jak i wszystkich kolegów.

Nasi kolejarze przodują! W przededniu ich święta

W trójmieście codziennie z nimi się spotykamy w czasie dojazdów do pracy i powrotów do domu. Dzięki ich właśnie wyteżonej i ofiarnej pracy możemy punktualnie zająć miejsce na swym stanowisku roboczym, wyjechać w miarę wygodnie na urlop, specjalnym pociągami na kolonie, czy na młodzieżowy obóz letni odbyć każdą potrzebną podróż. Codziennie przez pełne 24 godziny pełnią służbę bez względu na porę roku, bez względu na warunki atmosferyczne. Za kilka dni 10 bm. obchodzie będą swe dożycie święto — „Dzień Kolejarza”.

Ponad 260-tysięczna rzesza kolejarzy okręgu gdańskiego (wraz z rodzinami i rencistami), spotka się z tej okazji na wielu akademiach, czy okolicznościowych uroczystościach i zabawach. Otrzymają za swą ofiarną pracę nagrody i odznaczenia, podsumują swe osiągnięcia.

A pochwalili się mają na prawdę czym. Wystarczy tylko wspomnieć, że we współpracy z Zakładem DOKP zajęli 3 miejsce (za I kwartał 2, a za II kwartał 3 miejsce). Również poszczególne placówki naszej DOKP miały w I półroczu br. spore osiągnięcia. We współpracy z Zakładem DOKP i Zakładem ZG ZZK w różnych służbach jednostki

gdańskiej DOKP zdobyły następujące miejsca: Oddział Przewozów Gdynia — I miejsce, Oddział Trakcji Toruń — I miejsce, Oddział Zabezpieczenia Ruchu i Łączności Bydgoszcz — II miejsce, Zarząd Kolej Dojazdowych Gdańsk — II miejsce. We współpracy z Zakładem DOKP I miejsce uzyskała stacja Kościerzyna, II miejsce stacja Toruń Wsch. i III miejsce — Gdańsk — Nowy Port.

Przewidywany w NPG plan przewozów pasażerskich za I półrocze br. wykonano w 99,98 proc., a plan przewozów towarów w 88,94 proc. Na niewykonanie planu przewozów towarowych wpłynęły m. in. zmniejszenie w porównaniu z ub. rokiem przeładunków portowych (od strony importu), przede wszystkim towarów masowych. Niemniej operatywny plan przewozów za I kwartał br. wykonano zaledwie przez gdańską DOKP w 105,1 proc.

Z dużym uznaniem ze strony podróżnych spotkali się wprowadzone w I półroczu br. pociągi z numerowanymi, rezerwowanymi miejscami. Zorganizowane po raz pierwszy biura i punkty rezerwowania miejsc, sadzące po dotychczasowych obserwacjach, spełniają swe zadania. Planuje się zresztą jeszcze pewne usprawnienia w pracy biur i punktów rezerwacji, w celu przyspieszenia odprawy podróżnych. O przyjęciu przez podróżnych z dużym zadowoleniem tej nowej usługi, świadczą pełne załadunki pociągów z miejscami numerowanymi, co zmusiło nawet w letnim sezonie PKP do uruchomienia pociągów dodatkowych.

Niezależnie od dużego nasilenia przewozów pasażerskich, PKP w najtrudniejszym okresie letnim zrealizowały dużą liczbę przewozów masowych w postaci wycieczek szkolnych oraz przejazdów na wczasach.

ochozy i kolonie letnie młodzieży szkolnej. Dla wycieczek szkolnych udających się nad morze uruchomiono w br. 54 grup przewieziono w pociągach stajach. Natomiast dla przewozów kolonijnych uruchomiono dla I turnusu ponad 140 pociągów nadzwyczajnych oraz rezerwowano miejsca dla ponad 300 grup w pociągach normalnych. Przy powrocie I turnusu z wyjazdach II uruchomiono ponad 200 specjalnych pociągów zarezerwowano miejsca w zwykłych pociągach dla 500 grup.

Do dużych osiągnięć należy także należy również uzyskanie w I półroczu br. współczynnika punktualności kursowania pociągów pasażerskich, który wyniósł 99,7 proc. w porównaniu z 96,3 proc. w identycznym okresie ub. r. Minimalnie zwiększyła się również przeciętna szybkość handlowa pociągów pasażerskich z 39 km/godz. w ub. r. do 39,29 km/godz. w I kwartale br. i 39,3 km/godz. w II kwartale br.

Z osiągnięć ekonomicznych wymienić warto zmniejszenie zużycia węgla o 1,5 proc. do czego przyczyniło się przede wszystkim dobre wykonanie planu oszczędności w ruchu towarowym, podczas gdy w ruchu pasażerskim notowano raczej przepały.

W pracy swej kolejarze napotykał jednak i na pewne trudności, przede wszystkim w dziedzinie werbowania pracowników na stanowiska mniej atrakcyjne (specjalnie w większych ośrodkach przemysłowych, jak np. w trójmieście) oraz kłopoty w zakresie inwestycji, wynikające z częściowego braku załóg, materiałów oraz braków w dokumentacji. Trudności te starano się jednak w miarę możliwości usuwać, przeważnie z powodzeniem.

Alarm na drogach trwa!

W Szpitalu Powiatowym w Tczewie zmarł na skutek odniesionych w wypadku drogowym obrażeń 69-letni Michał Zukowski. Jest to już druga

śmiertelna ofiara tragicznego wypadku na skrzyżowaniu w Czarninie, w wyniku którego — jak pisałismy we wczorajszym numerze — zmarł lekarz z Elbląga, Stefan Piotrowski, a jego żona oraz dwoje dzieci odniosły poważne obrażenia. Stan zdrowia dr Piotrowskiej jest w dalszym ciągu bez zmian, natomiast dwoje 7-letnich chłopców i 4-letnia dziewczynka, czują się już lepiej. Wczoraj dzieci zostały przewiezione do Kliniki Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie będą pod opieką chirurgów i pediatrów.

Hotel w bunkrze

Tereny byłej kwatery wojennej Hitlera w Gierłowie na Pojezierzu Mazurskim, przejęte zostały przez przedsiębiorstwo turystyczne — „Warszawa - Olsztyn”, które zorganizowało w ruinach jednego z 54 bunkrów hotel turystyczny. Po odpowiedniej adaptacji zorganizowano tam pokoje noclegowe na ok. 50 osób oraz restaurację, z której korzystają nie tylko turyści zwiedzający tereny byłej kwatery Hitlera, ale również stali pieszkacy pobliskiego Kętrzyna przybywający tam na niedzielny wypoczynek i sobotnie... dansingi.

Przedsiębiorstwo „Warszawa - Olsztyn” projektuje obecnie założenie na ruinach byłego kasyna „Waffen SS” — stałego kina, które wyświetlałoby kroniki i filmy dokumentalne obrazujące upadek wodzów III Rzeszy.

Jak nas poinformowała Prokuratura Powiatowa w Tczewie, która prowadzi śledztwo w sprawie niedzielnego katastrofy na skrzyżowaniu w Czarninie, w najbliższych dniach także wystąpi do Wydziału Komunikacji WRN w Gdańsku z wnioskiem o podporządkowanie jednej z szos na skrzyżowaniu w Czarninie w stosunku do drugiej, aby zapobiec na przyszłość tragicznym wypadkom na tej krzyżówce. Ten postulat za wierał komentarz wczorajszego sprawozdania z wypadku.

Inna rzecz, że kierowcy, mimo wyraźnych i widocznych z daleka znaków drogowych, co raz częściej lekceważą je, narażając i siebie, i pasażerów, i przechodniów na tragiczne następstwa. Wczoraj w południe kierowca autobusu PKS nr rej. GK 47-84, Mieczysław Wojtowicz z Gdańska wymusił pierwszeństwo na skrzyżowaniu z drogą główną i zatrasował drogę „Zukowi” nr rej. BO 16-58, prowadzonemu przez Józefa Kuźnińskiego z Parowozowni Główniej w Toruniu. W wyniku zderzenia poważnie uszkodzony został „Zuk”, a jego dwaj pasażerowie doznali obrażeń.

Coraz żywsza działalność Klubu Morskiego w Gdyni

Aktywność Klubu Morskiego w świadczeniu usług kulturalno - rozrywkowych dla członków Związku i Półowców staje się żywsza z miesiąca na miesiąc. Nawet w okresie letnim, a więc w czasie kiedy kluby na ogół obniżają swoje skrzynki, Klub Morski nie tylko do tego nie dopuścił, ale pod jego egidą odbywało się w tym czasie szereg interesujących imprez. Ciekawe prelekcje, imprezy artystyczne dla przedsiębiorstw morskich, koncerty i wieczorki taneczne wypełniały niemal każdy dzień w lipcu i sierpniu.

Wrzesień jest miesiącem wzmożonej działalności klubu. Jak poinformowała nas dyrektor KM pani Dora Lewin, we wrześniu członkowie klubu zobaczą m. in. szereg ciekawych filmów fabularnych, wezmą w niej udział w imprezach, koncertach i prelekcjach. Obejdą się trzy imprezy organizowane specjalnie dla przedsiębiorstw „Dalmor”, „Ar-

ka” i PLO. We wrześniu nastąpi także ogłoszenie wyników konkursu literackiego, ogłoszonego przez klub z okazji Dni Morza. Dużą popularnością cieszą się kursy języka angielskiego, rozpoczęte z pierwszym dniem bm. Zapisano się na nie 220 chętnych, którzy uczą się w 4 grupach — trzech dla początkujących i jednym dla zaawansowanych.

Klub Morski w Gdyni spełnia coraz lepiej swą rolę organizatora kulturalnej rozrywki dla ludzi morza.

Uwaga, rodzice!

Dyrekcja Społecznej Ogniska Muzycznego w Wejherowie zawiadamia wszystkich słuchaczy, że należy zgłosić się najpóźniej do środy, 6 bm, celem podjęcia nauki w nowym roku szkolnym. Ze względu na brak jakiegokolwiek dotacji państwowych opłata za naukę wyniesie 130 zł, miesięcznie od osoby.

»Droga na Zachód«

Dzieje trzech ludzi i jednego transportu amunicji zdążającego na zachód w 1945 r.

Reżyserował — BOHDAN PORĘBA.

Występują — K. OPALIŃSKI, W. KOWALSKI, E. KĘPIŃSKI, T. SZMIGIELÓWNA, R. PIETRUSKI, Z. CYBULSKI i inni.

Premiera dnia 8. IX. w kinie „WARSZAWA” a 15. IX. w kinie „LENINGRAD”.

4461-K

CO, GDZIE I KIEDY w trójmieście

TEATRY

GDANSK — Opera Bałtycka — „Wesele Figara” g. 19.

SOPOT — Kameralny — „Kobieta w trudnej sytuacji” g. 19.

GDYNIA — Dramatyczny — „Testament psa” g. 19.

„Fotoplastikon” (Gdynia) — Oryginalne zdjęcia z walk Polskiej Marynarki Wojennej na morzach w II wojnie światowej.

„Fotoplastikon” — Wrzeszcz — „Wieniam” — polska wyprawa geodezyjna.

WRZESZCZ — „Cristal” — Kabaret „Embaras” g. 22.30.

KINA

„Leningrad” — „Samson” pol. od 14 (panorama) g. 10.

„Kameralka” — „Orzeł” pol. od 14 g. 18.20.15; „Marysia i krasnoludki” pol. od 14 g. 15.45.

„Zak” — „Szczęśliwy Antoni” pol. g. 18.20.

„Przyjaźń” — „Ostatni etap” pol. od 14 g. 17.30.20.

„Drukarz” — „Skarb kapitana Marcjona” pol. od 14 g. 17.00.19.00.

„Wiśniarz” — „Żołnierz kró-

lowej Madagaskaru” pol. od 14 g. 20.

„Wrzós” — „Człowiek na torze” pol. od 14 g. 15.45.18.20.15.

„Motława” — „Ewa chce spać” pol. od 14 g. 15.45.18.20.15.

„Panorama” — „Kanał” pol. od 14 g. 15.45.18.20.15.

„Piast” — „Zakazane piosenki” pol. od 14 g. 17.30.20.

WRZESZCZ — „Znicz” — „Pijany anioł” jap. od 14 g. 15.45.18.20.15.

„Bajka” — „Warszawska syrena” pol. od 14 g. 10.12.30.

„Pod gwiazdą frygijską” pol. od 14 g. 15.17.30.20.

„Jagienka” — „Lunatycki” pol. od 14 g. 18.20.

„Zawisza” — „Ostatni etap” pol. od 14 g. 18.20.

„Tramwaj” — „Niedaleko Warszawy” pol. od 14 g. 18.20.

OLIVA — „Delfin” — „Ludzie z pociągu” pol. od 14 g. 15.45.18.20.15.

„Stadion Lechii” — „Księża Mysiaki” fr. g. 20.30.

NOVY PORT — „Maja” — „Pokolenie” pol. od 14 g. 18.20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Dzień w nocy umrze miasto” pol. od 14 g. 16.18.15.20.30.

„Atlantyk” — „Pokolenie” pol. od 14 g. 16.18.15.20.30.

„Goplana” — „Wrzesień 1939 r.” pol. od 14 g. 10.11.30.13.14.30.16.17.20.17.22.17.24.17.45.20.

„Mimoza” — „Rancho Texas” pol. od 14 g. 18.15.20.30.

„Klubowe” — „Pod gwiazdą frygijską” pol. od 14 g. 18.20.15.

„Uwaga” — „Dalmor” g. 18.20.15.

„Mewa” — „Do widzenia do jutra” pol. od 14 g. 20.

GRABÓWEK — „Fala” — „Czas przeszły” pol. od 14 g. 16.18.20.30.

ORŁOWO — „Neptun” — „Matka Joanna od Aniołów” pol. od 14 g. 16.18.20.30.

CHYLONIA — „Promień” — „Decyzja” pol. od 14 g. 16.18.20.

RUMIA — „Aurora” — „Krzyżacy” pol. od 14 g. 16.18.20.30.

„Mał swojej żony” pol. od 14 g. 18.20.

SOPOT — „Batyk” — „Miłość powraca wiosną” radz. od 14 g. 15.30.17.30.19.30.

„Polonia” — „Miasto nieujarzmione” pol. od 14 g. 15.30.17.45.20.

„Letnie” — „Szlachectwo zobowiązuje” ang. od 14 g. 18.20.30.

WYSTAWY

Studencki Salon Wystawowy — „Zak” w Gdańsku — wystawa malarstwa Tadeusza Cieśliewicza, Grzegorza Janowicza,

Włodzimierza Łajmanga i Wiesława Markowskiego — czynna codziennie od godz. 17-22.

„Sień Gdańska” (Długi Targ 43) — wystawa ceramiki ludowej i bursztynu — czynna codziennie od godz. 12-19.

CBWA w Sopocie (przy moście) — wystawa współczesnego amerykańskiego rzemiosła artystycznego — tkanin Heleny i Stefana Gaikowskich oraz jubileuszowy salon Okręgu Gdańskiego ZPAP — wystawy czynne codziennie od godz. 14-22.

Katowia w Gdańsku — wystawa pt. „Tropem zbrodni hitlerowskiej” — czynna codziennie od godz. 8-19.

Muzeum Archeologiczne w Gdańsku ul. Mariacka 25/26 — wystawa pt. „Pradzieje Pomorza” — czynna codziennie w wyj. poniedziałki i dni powstańcze.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku — czynne w niedzielę i wtorek w godz. 10-18; w pozostałe dni w godz. 10-15.

poniedziałki nieczynne.

Muzeum Marynarki Wojennej Gdynia Bulwar Szwedzki — czynne codziennie w godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków i dni powstańczych.

Okręt „Buzen” — „Burza” — Gdynia (Buzen nr 1) wystawa pt. „Z dziejów floty polskiej” — czynna codziennie

prócz poniedziałków od godz. 10-17.

Studencki Salon Wystawowy — „Zak” — Gdańsk, Wały Jagiellońskie I — codziennie w g. 17-22 czynna wystawa malarstwa Cezarego Wołoszka i Janusza Cenkiela.

DYZURY APTEK

GDANSK — apt. nr 2 ul. Łąkowa 16. **WRZESZCZ** — apt. nr 6 ul. Mierostawskiego 27.

OLIVA — apt. nr 17 ul. Karłow 4. **SOPOT** — apt. nr 12 ul. 20 Października 791. **GDYNIA** — apt. nr 13 ul. Starowiejskiej 34. **OBŁUŻE** — apt. nr 63 ul. Bednarska 11. **ORŁOWO** — apt. nr 20 ul. Boh. Stalingradu 66. **NOVY PORT** — apt. nr 4 ul. Oliwska 83.

Ostry dyżur w zakresie chorób wewnętrznych i chirurgii pełni III Klinika Chorób Wewnętrznych z III Kliniką Chirurgiczną w Gdańsku.

W RADIO

na dzień 7 września 1961 r. (CZWARTEK)

PROGRAM LOKALNY:

6.12 — Aktualności ze wsi. 7.00 — Kącik esperanki. 10.50 — Koncert żywych. 11.54 — Serwis

rybacki. 16.00 — „Co głowa to rozum”. 16.15 — Z melodii i piosenek przez świat. 16.40 — „Bariera milczenia”. 17.20 — Muzyka krajów nadbałtyckich. 17.50 — „Żywnościowe kłopoty”. 18.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 21.30 — Piosenki radzieckie i serwis rybacki.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI:

5.36 — Muzyka poranna. 6.50 — Gimnastyka. 7.15 — „Błękitna sztafeta”. 7.40 — Przegląd prasy. 8.36 — Chwila muzyki. 8.40 — Z plecakami po kraju. 9.00 — Koncert muzyki symf. 10.00 — „W kraju kwitnącej wiśni”. 10.20 — „Kultura pilnie poszukiwana”. 12.15 — Feliks Mendelsohn — Bartholdy — 5 pieśni bez słów. 12.30 — Melodie ludowe z krakowsk. 12.45 — Intermezzo i groteski. 15.00 — Wiadomości. 15.05 — Pieśni w wyk. tenora Lubomira Bodurę. 15.30 — Audycja dla dzieci. 18.25 — Muzyka i aktualności. 18.50 — Tygodniowy felieton red. społecznej. 19.00 — Wiadomości. 19.05 — Gall „Ano-nim o życiu i obyczajach naszych przodków”. 19.15 — Aktualności literackie. 19.30 — Ze-spół Kołaczkowski. 19.50 — Transm. międzypaństw. meczu

lekkoatlet. W. Brytania — Polska. 21.00 — Z kraju i ze świata. 21.27 — Kronika sportowa. 21.40 — Pełnym głosem o sprawach młodzi. 22.00 — Mel. taneczne. 22.10 — „Maria” fragm. pow. A. Klimenta. 22.40 — Gra ork. Jacques Helian z udz. solistów. 23.00 — Wieczorna aud. kameralna. 23.27 — Muz. taneczna. 23.50 — Ostatnie wiad.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 7.IX.61 r.

17.45 — Program dnia. 17.50 — Program dla dzieci. 18.25 — Kłapa. 19.00 — Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Anglia. 19.30 — Dziennik TV. 19.50 — de. sprawozdania sportowego. 20.55 — Ne tylko dla pań. 21.25 — Teatr Kobra: Kwiat Łotosu. 22.25 — Ostatnie wiadomości. 22.30 — Omówienie programu.

Przed świętem kolejarzy



Na tarasie Dworca Kołoi Elektrycznej w Gdyni dziesięciu ogrodników z Gdańskiej DOKP przygotowuje z okazji Dnia Kolejarza wystawę dworcowych dekoracji kwiatowych.

Ze skromnych, drobnych begonii, szatwi, hełiotropów powstają barwne dywany kwiatowe, tak efektownie dekorujące każdą najmniejszą stację. Ogrodnicy kolejowi znani są ze swych udanych dekoracji. Wystawa zostanie już w tych dniach otwarta dla publiczności.

Fot. Wł. Nieżywiński

„Problem“ gumki do weka

I znowu, jak zawsze, jak co roku, z chwilą nadejścia okresu robienia zimowych zapraw, czyli m. in. wekowania, gospodynie domowe stają wobec „problemu”. Nie ma „gumek do stołu”. Dalecy jesteśmy od prześladowania inicjatywy prywatnej, wykazującej się często dużą inicjatywą tam, gdzie jej brak sektorowi społecznemu, ale zapytujemy (my — gospodynie domowe), czy musimy być zdane na łaskę i niełaskę, wąpieli wartości gumek do stołu kupowanych w sklepach prywatnych?

Gumki, jeżeli są, to są i nienajtańsze i nienajlepsze. Czy doprawdy w dalszym ciągu nie stać żadnego społecznego producenta na podjęcie tej, chyba nie specjalnie trudnej, produkcji?

Jeżeli drogą poprzez brak gumek do weków chodziliby o propagowanie „fotowych przetworów”, to droga ta jest zupełnie zbyteczna, ponieważ ogórki, fasolkę, dzemy itp. kupować będzie my tak samo, jak dotąd, nie zamierzamy jednak wyzbyć się przyjemności robienia własnych kompotów „na zimę”, czy jabłecznego przecieru.

Wiele z nas posiada ogródek działkowy a w ogródku owoce. Dlaczego utrudnia się nam zawołanie ich na zimowy sezon? A może to po prostu niedopatrzenie? Niedopatrzenie powtarzające się systematycznie co roku?

Ir.

Na początku roku szkolnego

W poszukiwaniu 60 i 100 kartkowych zeszytów...

OSTATNIO otrzymał kilka sygnałów: w sklepach papierniczych trójmiasta brak 60- i 100-kartkowych zeszytów. Młodzież szkolna, której szkoła poleca zaopatrywać się właśnie w takie, a nie inne zeszyty nie może ich kupić.

Od przystawionej nitki usiłowaliśmy dojść do kłęba... przyczyn powodujących rynkowe niedobory.

Stwierdziliśmy, że rzeczywistość w wielu sklepach papierniczych są dni, kiedy nie ma wspomnianych gatunków brulionów. Jak tłumaczy to dyrekcja MHD Art. Przem. Różn.?

Skierowano nas jeszcze do innej instytucji, która zaopatruje detal w artykuły szkolne — do Woj. Przeds. Art. Użytku Kulturalnego. W MHD dowiedzieliśmy się, że sklepy dysponują tylko niewielkimi przydziałami poszukiwanych gatunków zeszytów.

Cóż? Zwróciwszy się do WPHAUK. Oto co nam tam powiedziano: aktualnie hurtownia w Gdańsku dysponuje 42 tysiącami poszukiwanych brulionów. Wczoraj właśnie dokonano czwartego w ostatnim czasie rozdziału rozprawiając trzy czwarte posiadanych rezerw. Rzecz w tym, by detaliści jak najprawiej zorganizowali transport i „upłynili” towary w sklepach detalicznych.

Czy w tym roku nasze województwo otrzymało mniej przydziałów? Nie. Ani mniej, ani więcej, (dotychczas otrzymaliśmy ich 720 tysięcy), a jednak w ubiegłych latach nikt nie narzekał na braki. Gdzie więc tkwi przyczyna?

Okazuje się, że Ministerstwo Oświaty, zorientowane w tym, że produkcja artykułów papierniczych jest centralnie limitowana, wydało zarządzenie, by w żadnym razie szkoły podstawowe nie używały brulionów wielokartkowych, jedynie ze sztytu 16-kartkowe. Nauczyciele nie mogą więc żądać od uczniów szkół podstawowych, by posiadali inne niż wspomniane zeszyty. Tymczasem praktyka jest inna: patrząc na przekrój klientów sklepów papierniczych można stwierdzić, że poszukiwają... deficytowych brulionów to młodzież, która zaledwie opanowała umiejętność pisania. Stąd wniosek, że nauczyciele nie przestrzegają zarządzenia ministerstwa, a skutki tego odczuwają uczniowie klas licealnych, którzy muszą posługiwać się określonymi brulionami.

Jak się dowiadujemy, hurtownie zawalone są zeszytami 16-kartkowymi (ma my ich w Gdańsku 400 tysięcy), ale kierownicy sklepów ani myślą zaopatrywać się właśnie w ten artykuł. Sytuacja jest dość paradoksalna: jednym reflektantem na ten rodzaj zeszytów jest... „Ruch”, który ostatnio zamówił w WPHAUK aż 80 tysięcy sztuk.

Chociaż nie doszliśmy ostatecznie do owego kłęba bo widocznie droga do niego prowadzi przez gąszcz „zawiasów” dystrybucyjnych, w którym trudno jest znaleźć kogoś odpowiedzialnego za „całokształt” uważamy, że trzeba, by dystrybutorzy sprawnej i operatywnej dysponowali tym co mają (a mało to nie jest), natomiast szkoły racjonalnie i zgodnie z zarządzeniami gospodarowały artykułami papierniczymi. I drugi marginesowa sprawa: czy nie można by usprawnić sprzedaży artykułów szkolnych?

Wydaje nam się, że ten nieczym nie usprawiedliwiony i nieporozumiały upór sprzedawców trzeba byłoby w jakiś sposób przełamać. Czy nie byłoby słuszne zastosowanie sankcji w stosunku do opornie reagujących na zarządzenia? Może dyrekcje zarówno PSS jak i MHD przemyslałyby sprawę.

Z wczorajszej sesji DRN Gdańsk - Wrzeszcz

Wczorajsza sesja Dzielnicy Rady Narodowej w Gdańsku - Wrzeszcz poświęcona była głównie sprawom opieki społecznej, realizowanej w dwóch pionach, przez referat opiewający społecznej przyz. DRN oraz przez społeczny komitet opieki społecznej, który zbiera napływające ofiary i datki i rozdziela je stosownie do istniejących potrzeb.

Podczas obrad stawiano problem dofinansowania referatu opieki społecznej przy DRN z istniejących rezerw budżetowych. W dyskusji zabrał głos radny Michał Mianowski, który zwrócił uwagę na fakt, że 80 proc. funduszy na opiekę społeczną pochodzi z dotacji państwowych. Taki stan rzeczy nie można uważać za prawidłowy, gdyż wielkie fundusze dodatkowe można zebrać apelując do ofiarości społeczeństwa Wybrzeża. Wiele osób dążyłoby do używania odzieży lub innej datki, gdyby do nich w tej sprawie się zwracano.

Radny Mianowski proponował: aby zreorganizować i uaktywnić istniejący wykomitet opieki społecznej i zaapelować do wszystkich komitetów osiedlowych i blokowych aby zbierały używaną odzież oraz inne datki na cele opieki.

Aby do komitetu opieki społecznej przy DRN włączyć jak najszerszy aktywny społeczny z zakładów pracy i komitetów osiedlowych, oraz zorganizować magazyny dla gromadzenia i segregowania odzieży, która zostanie wydana osobom, potrzebującym wsparcia.

Na sesji omawiano również sprawę realizacji postulatów z okresu kampanii przedwyborczej oraz z przebiegu spotkań z mieszkańcami naszego miasta.

W ramach realizacji powyższych postulatów, do tegorocznego planu oświaty ulie włączono ulicę Dębinki, ul. Śniadeckich oraz ul. Tuwima do AMG. W roku 1962 przewiduje się zaistnienie nowego oświetlenia na Jaśkowej Dolinie, oraz na ul. Chojnowa i Krzemienieckiej. Natomiast kolonia Uroda otrzyma oświetlenie w latach 1963-64.

Migawki WYBRNIA

Brawo... nastolatki

Pociąg elektryczny w godzinach rannych jest szczególnie przepiękny. Młodzież szkolna, ludzie uczyniający wcześniej pracę tłoczą się jak — nie przy mierząc — śledzie w beczce. No i każdy chce jechać wygodnie.

Dlatego godny zanotowania jest następujący obrazek: trzy młode panienki, może po 14 — 15 lat siedziały sobie wygodnie na ławkach. Przy stoczni we-

szło sporo osób. W tym wielu mężczyzn. Panienki spojrzęły po sobie i... wstały. Panowie byli zażenowani, trochę niezadowoleni. Ostatecznie każdy z nas uważa siebie za młodzieńca, ale miejsca pozajmowali. I śmieszne, ale wszyscy jadący w tym przedziale uśmiechali się do siebie. Przyjemny początek dnia...

Do Komendy MO w Sopocie

Zwracaliśmy się już raz, słowami naszego czytelnika, do Komendy Miejskiej MO w Sopocie z prośbą o rozłożenie ciężaru opieki nad ulicami Morską i odcinkiem Biełutą. Dziś z tą samą prośbą zwracamy się po raz wtóry. Sąsiedztwo „Riwier” (i nie tylko jej), oraz skutki nadużycia alkoholu przez „gości” naraża mieszkańców wymienionych ulic na nocne sceny od których dorosły może dostać nerwowego szoku, dziecko zaś konwulsji. Wycia i wrzaski, jakie, łącznie z wołaniem o ratunek, odbywały się ok. godziny 1 w nocy z wtorku na środę obudziły całą okolicę. Niemal co nocne gonitwy i krzyki, awantury z bijatyką nie nęcają doświadczonego mieszkanca wspomnianych ulic. Zdajemy sobie sprawę, że takich ulic czek jest — być może — więcej, nie mniej alarmujemy po raz drugi!

Przy gdańskiej Komendzie Chorągwi powstaje reprezentacyjna drużyna artystyczna

Ta inicjatywa w całej rozciągłości zasługuje na uznanie i poparcie. Ostatnio miało miejsce zwołanie projektu zorganizowania przy gdańskiej Komendzie Chorągwi ZHP reprezentacyjnej drużyny artystycznej. Kierownictwo tej jednostki powierzone zostało w Wybrzeżu organizatorowi i dyrygentowi chóralnemu, a jednocześnie instruktorowi harcerskiemu, p. Hubertowi Stroblowi.

Program pracy drużyny jest bardzo szeroki i bogaty zarówno w treści, jak i w formach. Do szczegółów powrócimy niebawem, dziś dla orientacji zainteresowanej młodzieży podamy tylko, że drużyna obok specjalistycznych zajęć prowadzić będzie również normalne życie harcerskiej jednostki.

Członkiem tej drużyny zostać może każdy, również i nie należący aktualnie do harcerstwa, ale swym wstąpieniem do drużyny deklaruje się automatycznie do przynależności do tej organizacji. Istnieją natomiast dla kandydatów ograniczenia wieku: dolna granica wieku dla głosów żeńskich (piszemy to świadomie, ponieważ, jednym z punktów działalności drużyny będzie śpiew chórny) — 16 lat, dla męskich — okres pomaturyjny. Górnej granicy wieku się nie określa.

Młodzież z wyższych uczelni i uczniów starszych klas szkół średnich z terenów trójmiasta gorąco zachęcamy do wstąpienia do tej jedynej na razie reprezentacyjnej drużyny harcerskiej. Chętni, nie zwlekając, mogą się już dziś (a ponadto w każdy poniedziałek, środę i piątek) w godzinach 17 — 21 zgłaszać w Technikum Ekonomicznym w Sopocie (ul. Kościuszkowej, obok dworca kolei elektrycznej, II piętro, świetlica).

Blisze informacje otrzymać można również telefonicznie codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach 7.30 — 8.30 rano. Nr tel. 42-27. (E)

Codziennie...

...w godz. od 15 do 17 w szkole podstawowej nr 36 w Gdyni (ul. Cystersów) i w szkole podstawowej nr 60 przy ul. Chłopskiej przyjmowane są zapisy do Społecznego Ogniska Muzycznego.

Kolejarze okręgu gdańskiego przygotowują się do swego święta

Ponad 260 tysięcy osób liczy wraz z rodzinami i rencistami kolejarzowska rodzina okręgu gdańskiego. Już za kilka dni (10 bm.) obchodzić będziemy w całym kraju „Dzień Kolejarza”. Również i kolejarze naszego okręgu przygotowują się do swego święta. W tym roku większość imprez odbędzie się w mniejszych ośrodkach, w których po krótkiej części oficjalnej występować będą kolejowe zespoły artystyczne, a na zakończenie przewidziane są zabawy taneczne.

Okręgowa akademii „Dnia Kolejarza” odbędzie się w br. w Toruniu (9 bm.). Poza tym w trójmieście odbędą się akademie w Gdań-

„Moda Polska”



Zaprezentowana ostatnio na pokazie prasowym „jesiennie - zimowa kolekcja „Mody Polskiej” spotkała się z dużym uznaniem. 66 modeli bynajmniej nie ustępowały kreacjom paryskich mistrzów. „Moda Polska” zapowiada w bież. miesiącu pokaz modeli dla masowej produkcji.

Na zdjęciu: zakieciak za kołnierzem pod szyją „katerka” z futra nurków Kryte zapieczętane plicach — podkreślone plicą z futra. Czapka futrzana łączona jest z brązowym akcesoriem.

Foto — CAF

Rejestracja psów rasowych

Zarząd Oddziału Gdańskiego Polskiego Związku Kynologicznego informuje, że rejestracja psów rasowych odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 10—12 w Sopocie przy ul. Bitwy pod Płowcami 25.

Zarząd przypomina również, że psy rasowe „bez pochodzenia” (tzn. nie posiadające metryk) będą rejestrowane w związku jedy-

(st)